

Czy sprzedawcy strachu zdołają zawrócić proces uruchamiania kolejnych elektrowni jądrowych w Japonii?

We środę 10 marca br. elektrownia jądrowa Takahama 3 pracująca na pełnej mocy otrzymała nakaz sądowy natychmiastowego przerwania pracy i została wyłączona¹. Jednakże nakazu nie wydał sąd prefektury Fukui, gdzie znajduje się elektrownia lecz sąsiedniej prefektury Shiga. Jako uzasadnienie wyroku sędziego przewodniczący Yamamoto podał, że uważa, że nowe wymagania bezpieczeństwa ustalone przez zreorganizowany dozór jądrowy są niewystarczające, że nie jest przekonany, że powodem awarii w Fukushima było tsunami, i dopóki wszystkie wątpliwości nie zostaną wyjaśnione, elektrownie jądrowe nie powinny być uruchamiane. Prezes dozoru jądrowego Shunichi Tanaka odpowiedział broniąc nowych regulacji i wyjaśniając, że są one oparte właśnie na analizach awarii w Fukushima. Firma Kansai Electric prowadząca eksploatację elektrowni Takahama oświadczyła, że decyzja sądu jest absolutnie nie do przyjęcia i zapowiedziała odwołanie, w którym wyjaśni wszystkie aspekty bezpieczeństwa bloków Takahama 3 i 4.

We wszystkich krajach przepisy regulujące bezpieczeństwo elektrowni jądrowych ustala Urząd Dozoru Jądrowego (tak jak przepisy dotyczące wytrzymałości zbiorników ustala Urząd Dozoru Technicznego-UDT). Również do dozoru należy kontrolowanie bezpieczeństwa elektrowni podczas jej pracy i w razie potrzeby wydawanie decyzji o konieczności modyfikacji w elektrowni lub w skrajnych przypadkach o jej zatrzymaniu. Decyzja sędziego Yamamoto oznacza, że uznał on swoje kompetencje w zakresie bezpieczeństwa jądrowego za lepsze niż kompetencje dozoru jądrowego. Jest to niewątpliwie skutkiem gwałtownych ataków ze strony organizacji antynuklearnych, pobudzających strach mieszkańców dla osiągnięcia swoich celów. Poprzednio w maju 2014 r. organizacje antynuklearne uzyskały wyrok sądu nakazujący wstrzymanie uruchomienia elektrowni jądrowej w Ohi, ale w grudniu 2015 r. Sąd Najwyższy Japonii unieważnił ten wyrok i zezwolił na uruchomienie elektrowni². Dodatkowym czynnikiem działającym na korzyść organizacji antynuklearnych może być walka o władzę w Japonii. Poprzednio rządząca Partia Demokratyczna Japonii, która proponowała w swym programie wyborczym wycofanie się z energetyki jądrowej straciła władzę, a obecnie rządzącą konserwatywną partią LDP, która popiera rozwój energetyki jądrowej³, uzyskała absolutną większość w ostatnich wyborach. Wyrok sądu w prefekturze Shiga może utrudnić aktualnemu rządowi realizację jego polityki energetycznej.

Gubernator prefektury Fukui, w której znajduje się elektrownia Takahama stwierdził, że decyzja sądu w prefekturze Shiga jest „w najwyższym stopniu godna pożałowania” i przyczyni się do pobudzenia niepotrzebnych obaw społeczeństwa. Gubernator podkreślił, że decyzje o wznowieniu pracy elektrowni leżą w gestii rządu centralnego Japonii, a nie sądu w jednej z prefektur. Natomiast wspólnym zadaniem rządu, dozoru jądrowego i przemysłu energetyki jądrowej jest uświadamianie

¹<http://www.jaif.or.jp/en/otsu-district-court-orders-halt-to-operation-of-takahama-3-4-npps/>

²<http://www.voanews.com/content/japan-court-clears-way-to-restarting-kansai-electric-nuclear-plants/3116931.html>

³http://www.wnp.pl/wiadomosci/w-japonii-atom-dalej-bedzie-odgrywal-duza-role,221232_1_0_0_0_1.html

społeczeństwa o bezpieczeństwie jądrowym a także o skutkach promieniowania naturalnego i powodowanego przez człowieka. Jest to niezbędne do rozproszenia niepotrzebnych obaw.⁴

⁴http://www3.nhk.or.jp/nhkworld/en/news/20160309_36/